

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 287.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata samojscowa:	
rocznie	60— K	rocznie	72— K
półrocznie	30— "	półrocznie	36— "
kwartalnie	15— "	kwartalnie	18— "
miesięcznie	5— "	miesięcznie	6— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Kreczowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad szaninem).

Ceny ogłoszeń (anonosów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal. Nadesłane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitovej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw assekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

Lwów 3 czerwca 1919.

Naczelnik Państwa w Grodnie.

Onegdaj Naczelnik Państwa odwiedził Grodno.

Cała ludność bez różnicy narodowości i wyznania zgromadziła się na dworcu w wyznaniu na wschodzie. Prezydent miasta, grodzieński o godz. 3 min. 20 po poł. Naczelnik Państwa wyszedł z wagonu ze swą w towarzystwie generała angielskiego Cartona de Wiard i odbył przegląd kompanii honorowej.

Na powitanie zgromadziła się na dworcu kolejowym przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych na wschodzie. Prezydent miasta, witając Naczelnika Państwa podał mu imieniem ludności chleb i sól. Następnie cały orszak udał się samochodami i powozami przez ulice miasta do kościoła farnego, gdzie w czasie nabożeństwa przemówił od ołtarza Naczelnik Państwa ks. Żebrowski, następnie zaś przemówił biskup polowy ks. Gał z amboną do wojska.

Po nabożeństwie odbył się na placu przed fara przegląd oddziałów wojskowych złoży grodzieńskiej oraz defilada rozmaitych szkół, cechów i ochronek polskich i żydowskich. Wiele stowarzyszeń wystąpiło ze sztandarami.

Ludność wznosiła okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Wśród tych owacyj pojechał Naczelnik Państwa na Zamek, gdzie zgromadzili się przedstawiciele 30 organizacji miejscowych, oraz ludności ziem grodzieńskiej.

Wśród licznych przemówień zwracały uwagę powitania, wygłoszone przez duchowieństwo wszystkich wyznań. Przemawiali więc: grodzieński biskup prawosławny, pastor ewangelicki i rabin żydowski. Prezes centralnej Rady białoruskiej Aleksjuk z przejęciem i zapałem mówił o nowej epoce, jaka nadeszła teraz również i dla Białorusinów, gdyż po wielu latach strasznego ucisku dzięki Polsce i Naczelnikowi rozpoczęła się dla całej ludności tych ziem era

wyzwolenia i pomyślności. To właśnie przeświadczenie i szczerzy entuzjazm wtóruje zachowaniu się całej ludności. Ludność polska powstania i w mieście witała Wodza z zapalem i ożywieniem nie do opisania. Miasto było udekorowane polskimi sztandarami narodowymi i miało wyjątkowo odświętny.

Posiedzenie plenarne Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa dzisiaj po raz pierwszy od czasu przyłączenia Galicji do Polski zebrała się na plenarne posiedzenie. O godz. 9:30 w kościele OO. Karmelitów Mszę św. odprawił ks. prałat Jaszowski; chór uczenia seminarjum żeńskiego pod kierownictwem nauczycielki muzyki p. Loeblowej odśpiewał mszę Kurpińskiego i kilka innych utworów. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

O godz. 10 Prezydent Zoll otworzył uroczyste posiedzenie Rady następującym przemówieniem:

Polska wolna — my Jej obywatelami — nie niewolnikami obcego państwa!

Ja mam imieniem Rady szkolnej Polskę wolną powitać, Jej hołd złożyć! Kogo? Ja, która żyje lat tysiąc, tego Ducha zbiorowego, dla którego setki tysięcy ludzi ginęło z miłości i wierności, tę Ojczyznę, którą przed półtora wiekiem nienawistni sąsiedzi żywą do grobu złożyli i wielkim kamieniem przywaliłi, by nie powstała i umarła, a gdy słyszeli Jej zale, Jej jęki i oddech nowe głowy nosili, a przez szczeliny truczny i jadowite węże zapuszczali, bezskutecznie, bo Ona powstała teraz w triumfie żywa, nieskalana, chociaż jeszcze słaba. Ja ją mam powitać. Tę którą widzę w Warszawie i na Wawelu i w Gnieźnie, w kopalniach śląskich i koło Ostrej Bramy, w Paryżu i daleko za morzami i tu we Lwowie wśród nas, w naszych myślach i sercach i na kresach wschodnich i zachodnich,

gdzie się przelewa jeszcze krew oddanych Jej bohaterów.

Rozumiem jak jesteś wielką i mimo słabości chwilowej potężną a czuję jak jestem niegodnym i małym, jak nie umiem znaleźć słów właściwych, jak głos mi zamiera na ustach.

Ale w tem uczuciu słabości i niegodności, w tym akcie pokory myśl ulata ku jeszcze znacznie większej od Ciebie, Ojczyzno, Potędo, ku Temu, który jest nad nami wszystkimi i wysoko nad naszą Rzeczpospolitą, w mimo to pozwolił nam nazywać się Ojcem naszym. Do niego kornym błaganem zwróciliśmy się przed chwilą w Pańskiej świątyni, by błogosławił naszej Rzeczypospolitej, by uczynił ją wielką i silną i dobrą i szlachetną, by spełniła swą wielką misję dziejową! W tej myśli kończę słowa mego hołdu staropolskim dla Ojczyzny życzeniem: Szczęść Ci Boże!

Nawiązując do form zwyczajem uświęconych, wzywam Panów, abyście wyrazili nasze gorące pragnienia trzema okrzykami: Polska niech żyje, niech żyje, niech żyje!

Po tem przemówieniu przerwano posiedzenie na chwilę, aby ułożyć telegramy hołdownicze do Sejmu i do Naczelnika Państwa, które odesłano na ręce Ministra W. R. i O. P. w Warszawie.

Uroczyste posiedzenie zakończyło się odebraniem ślubowania od członków autonomicznych na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, posłuszeństwo Jej organom i t. d.

Ślubowanie złożyli wszyscy członkowie autonomiczni z wyjątkiem nieobecnych, względnie przez prezydenta zasuspendowanych jeszcze dawniej z powodu odmówienia „przyrzeczenia“, przepisane przez Komitet Rządzący.

Po odebraniu ślubowania Prezydent Zoll zamknął uroczyste posiedzenie a po pauzie kilkuminutowej otworzył plenarne zwyczajne posiedzenie z porządkiem dziennym, obejmującym między innymi dyskusję polityczną o przyszłej organizacji Rady szkolnej krajowej i szkół na obszarze dawnej Galicji.

W dniach 4 i 5 czerwca odbywać się

będą posiedzenia sekcyjne, dnia 6 czerwca drugie posiedzenie plenarne.

Sprawozdania z tych posiedzeń podamy w najbliższych dniach.

Wiec narodowy w Borysławiu. O jego przyszłość.

(z) Wczoraj popołudniu zgłosił się w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ inż. Stanisław Dudek, który po powrocie z Borysławia, gdzie uczestniczył w wiecu narodowym, przedłożył nam sprawozdanie z przebiegu obrad.

Zaznaczyć należy z naciskiem że, wiec ten odbył się na podstawie uchwały reprezentantów wszystkich partij politycznych. Obrady zajął przedstawiciel partij P. P. S. p. Kobak, przemawiali prof. Kanarowski, wiertacz Błoch, ks. Chlebiński i inni.

Dyrektor p. Brugger odczytał następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu ludowym, zwołanym w Borysławiu dnia 1 czerwca r. 1919, Polacy zagłębia naftowego, stwierdzają tę wielką ulgę, jaką wniosły wojska polskie do polskiego Borysławia, dając mu możność po kilkumiesięcznym odcięciu uczestniczenia w wolnem, narodowem życiu całej Rzeczypospolitej. Cześć żołnierzom i dowódcom za ten czyn narodowo państwowi! Wolny, polski Borysław woła: Dajemy ochotnie żołnierzom i mieniu Państwa i armii, która niesie nam samą wolność i zapewnia sprawiedliwość mniejszościom narodowym. Szezera praca nasza w przemyśle naftowym wzbogacać będzie Ojczyznę, a gotowością poświęcenia krwi i mienia stwierdzimy nigdy niezachwianą przynależność Borysławia do Polski.

Dlatego też z trybuny woli ludu, wzywamy wszystkich naszych obywateli — popierajcie Skarb Polski podpisaniem pożyczki państwowej, a zdrowem ramieniem wspierajcie szereg armii, aby przy jej pomocy

MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— U dentysty. Dłabie bez końca. A jakto z tym Julem? Kiedyż jego ślub?
— To jeszcze tylko gadanie, bom się z Broniem nie widział. Bronio, jak wiesz, w Zakopanem przy swojej pani. A o Julu, to tak takie gadki chodzą, że się żeni z Rydzynowską.
— Muszka dowiedziawszy się, płakała. Nie rozumiem dla czego.
— Płakała? Co ty mówisz Andziu? Może ona woli Julę?
— Wszak dobrowolnie wybrała Romana.
— No, bo gdyby się rozmyśliła, to lepiej puścić kantem tego zielonego marmurka.
— I wolisz, żeby się zakopała w Myśłowcu, za światem, niż żeby była panią, miała wygodne życie i mieszkała w naszym mieszkaniu? Oj Marcelku! Z tobą trudno się porozumieć. Zawsze wracasz do swojego.
— Ale czekajże — ooo! Bo ty zaraz wszystko bierziesz tragicznie. Ja ino tak sobie gadam. Był ten nasz kochany zięć poróżnił, bo na razie go niema.
— A z ojcem jego nie widziałeś się?

— Widziałem, ale to było jeszcze przed ucieczką króla Walezjusza. Powiadam ci, Andziu, zbeształam go, co wlezie.

— Ty? A za co?

— Aha, bo cię jeszcze tego nie opowiedziałem. Spotkał ci się ze mną Piławiec na Towarzystwie gospodarczem. Przyjechał po pięciu latach, ręczę, żeby się ze mną zobaczyć. Łapie mnie, prowadzi do bocznego pokoju, sadza, klepie i po długich wstępach, że to musimy zabezpieczyć los naszych dzieci, zaczyna mnie objężdżać co do posagu Muszki. Ja mu na to: widzę, że hrabia chceś wiedzieć, ile Muszka dostanie? Więc słuchaj pan, powiadam. Muszka ma złożone w listach zastawnych tyle i tyle — to jest trzecia część sumy posagowej mojej żony. A on na to, że panny Zacharowiczówny dostały po czterokroć posagu (wiedziała psiajucha dokładnie) i zaczął mi wyrachowywać, że trzecia część to jest więcej. Ja mu na to, że część posagu dostała moja żona w obrazach, co wiszą w Gaju, więc jeżeli ma chrapkę, to niech sobie jakie wybierze.
— Ależ Marcelku!

— Ja mu nie temi słowami gadałem, tylko elegaucko. No, a ja, powiadam, daję wyprawę i to sutą, jak na hrabinę Piławiecką przystało i na szpilki dziesięć tysięcy rocznie, a co do posagu, to chyba, że Miestek się ożeni z posagiem, to spłaci siostry, a jak nie, dam kapaninę, gdy się z większych wyrębów uskłada...
— A on był niezadowolony?

— A on zaczął ci mnie uczyć, filozof, że się nie opłaci lasu za porządkiem ciąć, że można sobie machnąć odrazu więcej. A gdy widział, że ja słucham, ale nie obiecuje, tak ci mnie podpytywał, czybym ja nie zaintabulował na Gaju pretensyi Romecia do spłaty, niby, żeby miał zapewnić ten posag na hipotece, bo, powiada, Romecio musi także spłacić swoje siostry. A ja, wiesz Andziu, jakim dobry, ale mnie pasya porwała, więc mu tak na to: A cóż to, powiadam, czym ja co pożyczę u hrabiego, lub u Romana, lub u córek hrabiego, żebym miał hipotekować? On zwąchał, że zł, więc spolytował; powiedział: Niechże się pan nie irytuje, bo przecież to inój, powiada, obowiązek, a Romecio się na zabój kocha, więc Romeciowi to wszystko jedno, — brałby powiada, Muszkę, chociażby była golusienka. No, i ucałowali mi się z dubeltówki. Ale mu jeszcze na „ty“ nie proponował, choćem niby trochę starszy, bom sobie pomyślał: takiś-to-ty!

Opowieści te przerwało wejście pani-niek. Rzuciły się ojeu na szyję.

— Cóż, biedne ząbki? — pytał Marceli — już ten słuszar od zębów kończy? No, to dobrze. Ale teraz pani-niecki pójdą z tatusiem na lumpkę! Co? Pójdziemy sobie na doskonałą czekoladę do Zaleskiego! Co? Mama pozwoli?

— Idźcież sobie na czekoladę, a ja idę do Ledy, żeby tę sprawę wyjaśnić. Potem ci opowiem — dodała, zwracając się do Muszki.

— Cóż się stało, tatusiu? pytała ojca niespokojnie Muszka, gdy matka wyszła? Dlaczego mama idzie do pani Piławieckiej?

— Ej — nie. To się wyjaśni. Teraz zabierajcie się panny, idziemy na doskonałą czekoladkę. Z pianką, co?

Wyszli we trójkę na ulicę. Ojciec szedł w środku, córki zawiesiły się u jego ramion.

— No, tylko tak mną nie telepcie, jak workiem ze zbożem, zanim się go na wóz rzuci.

Ale Wusię właśnie to „telepanie“ bawiło i śmiejąc się piskliwie, pociągała ojca ku sobie, odpychając go potem, iż szli, zataczając się jak trójka pijaków, nie dbając wcale na zdziwione spojrzenia przechodniów.

— Oho, jakiś ładny obraz — zauważył pan Marceli, skręcając ku szybce sklepowej, w której wystawiono reprodukcję obrazu Böcklins fantastycznie pojmującego fale morskie w postaci nimf i potworów z ludzkimi głowami.

— Fe, tatusiu, nieprzyzwoite — oburzyła się Wusia, odcinając ojca od szyby, bo jej spieszo było do eukierni.

— Czekajże, czekajże Wusińko. Żeby to byli nieubrani ludzie, toby było nieprzyzwoite, ale to nie są ludzie, tylko takie sobie morskie dobradziki. Czekajcież, panny, niech się przyglądne, bo to ciekawe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prawdziwe, wolne życie polskie, powszechna pomysłowość Narodu jak najprędzej napełniła wszystkie już na zawsze zjednoczone ziemie polskie, dalej wobec tego, że zagłębie nasze, należące do Grodów Czerwieńskich jest istotną częścią Rzeczypospolitej Polskiej, zaznaczamy, iż każdy zamach na jego przynależność do Polski, czy to w drodze gwałtu, czy układów dyplomatycznych odeprzemy siłą, a gdyby nam przyszło przed siłą ustąpić, zostawimy wrogowi zgłiszczą, gruz i zagwożdżone kopalnie.

Kończymy jednomyślnym okrzykiem: Niech żyje republikańska, zjednoczona Polska ludowa, a ku jej dobru niech służy przemysł naftowy, stworzony wysiłkiem rąk i mózgu Polaka! Niech żyje Sejm ludowy! Niech żyje Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski! Niech żyje nasza bohaterka, droga armia! Niech żyje Prezydent wódz myśli polskiej, Ignacy Jan Paderewski!

Rezolucję tę uchwalono jednomyślnie wśród frenetycznych oklasków.

Komunikat

warszawskiego sztabu generalnego.

Z dnia 2 czerwca 1919 r.

Na wszystkich frontach bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller*.

Warunki pokojowe postawione Austrii.

Paryż. (PAT. Havas) Wręczenie warunków pokojowych delegacji austriackiej odbyło się w poniedziałek po południu. Wręczenia dokonał imieniem konferencji p. Dutasta. Podobno Renner nie uczynił żadnego oświadczenia.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: Biuro Reutersa otrzymuje z Paryża następujący wyciąg z projektu traktatu pokojowego wręconego dziś delegacji austro-niemieckiej, przy czym zauważa się, że we wręczonym traktacie brak klauzul wojskowych, odszkodowań finansowych i terytorjalnych.

Traktat austriacki odpowiada w zarysach swoich dokładnie traktatowi z Niemcami i jest z nim we wielu miejscach, z wyjątkiem zmian w osobach, identyczny. Austrija (wyrażenia Austrija niemiecka projekt unika) będzie liczyć 6,000,000 mieszkańców zamieszkałych na powierzchni 50,000 do 60,900 mil kwadratowych. Austrija uznaje zupełną niezależność Węgier, Czechosłowacji i państwa serbsko-kroacko-słoweńskiego, odstępując im obszary byłego mocarstwa austro-węgierskiego.

Austrija zgadza się na traktat o Związku narodów i na postanowienia dotyczące, rzeka się wszelkich swoich praw pozaeuropejskich, zgadza się na rozbrojenie wszystkich swoich sił morskich i powietrznych, przyznaje mocarstwom sprzymierzonym i sojuszniczym prawa do sądowego ścigania tych swoich obywateli, którzy przemocą przepisy prawne i zwyczajowe w prowadzeniu woj-

ny, jakoteż przyjmuje szczegółowe postanowienia co do komunikacji transytowej, podobnie do postanowień w traktacie z Niemcami.

Rozdział I. zawiera postanowienia o Związku narodów. Rozdział XII. zawiera postanowienia o traktacie pracy. Oba te rozdziały są identyczne z odpowiednimi rozdziałami traktatu niemieckiego. To samo odnosi się do rozdziału VI., który mówi o jeńcach wojennych i grobach, jakoteż do rozdziału X. traktującego o lotnictwie. Tak samo dołączony jest do austriackiego traktatu rozdział traktatu niemieckiego, który zawiera postanowienia zasadnicze co do wykonania traktatu. Rozdział II. stanowi o granicach. Granica północna z Czechosłowacją idzie za dawną granicą administracyjną, która rozdziela prowincję czeską i morawską od Austrii górnej i Austrii dolnej z niektórymi małymi poprawkami, a przedewszystkiem okolice Gmund i Felsberg wzdłuż rzeki Marchii. Granica południowa z Włochami i państwem serbsko-kroacko-słoweńskim ma być wyznaczona później przez główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznice. Na wschodzie idzie granica tuż na wschód od Bleiburga, przekracza Drawę, tudzież powyżej Lewandy, stamtąd biegnie na północ od Drawy, gdzie państwo serbsko-kroacko-słoweńskie otrzyma Marburg i Rachersburg i łączy się na północ od Rachersburga z granicą węgierską. Granice zachodnia i północno-zachodnia z Czechami, granica zachodnia z Szwajcaryą i granica wschodnia pozostają niezmienione.

W rozdz. III. uznają strony traktat zawierający granice Bułgarii, Grecji, Węgier, Polski, Rumunii, państwa serbsko-kroacko-słoweńskiego i czechosłowackiego, które zostaną teraz lub później oznaczone.

Austrija rzeka się na korzyść mocarstw sprzymierzonych i sojusznich wszystkich swoich praw i korzyści co do obszarów, które do niej poprzednio należały, a obecnie zostały przydzielone innym państwom.

Austrija uznaje zupełną niezależność państwa czechosłowackiego włącznie z obszarem autonomicznym na południe od Karpat. Granicę nową między Austrią a nowym państwem ma oznaczyć komisja 7 członków, z których 5 zamianują główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznice, a po jednym Austrija i Czechosłowacja. Czechosłowacja zgadza się na postanowienia, zawarte w układzie pokojowym z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i sojuszniczymi, które będą uznane za potrzebne do ochrony mniejszości religijnych, językowych i rasowych, jakoteż na sprawiedliwe i ludzkie traktowanie w handlu z innymi narodami. To samo tyczy się państwa serbsko-kroacko-słoweńskiego. Rumunia godzi się na zawarcie podobnego traktatu, jak Czechosłowacja.

Austrija uznaje zupełną niezależność wszystkich obszarów, które należały poprzednio do państwa rosyjskiego. Godzi się na anulowanie traktatu bizeskiego i wszystkich innych układów, zawartych od czasu rewolucji i w listopadzie r. 1917 z rządami i politycznymi grupami na obszarach byłego państwa rosyjskiego, z zastrzeżeniem wszystkich praw Rosyjan do odszkodowania i zadośćuczynienia.

Austrija uznaje anulowanie traktatu belgijskiego z r. 1839 i zalesienie neutral-

ności Luxemburga, następnie uznaje wszystkie układy mocarstw sprzymierzonych i sojusznich z Turcją i Bułgarią, tudzież wszystkie układy z Niemcami, odnoszące się do tych obszarów, które musiały Dania wydać traktatem z r. 1864. Austrija zobowiązuje się stworzyć u siebie urzędzenia zgodne z zasadami wolności i sprawiedliwości i uznać, że przepisy dla ochrony mniejszości mają charakter międzynarodowego traktatu, co do którego jurysdykcja należy do Związku narodów. Wszyscy obywatele austriacy bez różnicy rasy, języka i religii są równi wobec prawa. Swobodne używanie ich języka tak w życiu prywatnym, jak i publicznym nie może być ograniczone. Austrija rzeka się wszystkim praw, tytułów i przywilejów poza Europą.

Warunki pokojowe zastrzeżono na później.

Wszystkie austro-węgierskie statki wojenne wraz z flotą dunajową uważa się za wydane definitywnie głównym mocarstwom, sprzymierzonym i sojuszniczym.

Stacyi iskrowej w Wiedniu nie można używać w ciągu trzech miesięcy bez zgody państw sprzymierzonych do przesyłania wiadomości wojennych lub politycznych, które odnoszą się do Austrii lub państw z nią sprzymierzonych, lecz tylko dla celów handlowych i to pod kontrolą. W ciągu tego samego czasu nie śmie Austrija budować żadnych innych stacyj iskrowych.

Postanowienia, odnoszące się do lotnictwa, pokrywają się prawie zupełnie z postanowieniami traktatu niemieckiego. Austrija obowiązuje się nie wysyłać za granicę misji wojskowych i morskich, albo odnoszących się do lotnictwa, a obywatele austriacy nie śmia wstępować do armii, floty, albo lotnictwa zagranicznego.

Warunki co do komunikacji transytowej są takie same, jak w traktacie z Niemcami. Wydano osobne zarządzenia co do austriackiej komunikacji transytowej przez byłe obszary austro-węgierskie, aby zapewnić Austrii dostęp do morza Adryatyckiego. Traktat nabywa mocy, skoro zostanie podpisany przez Austrię i trzy główne mocarstwa sprzymierzone.

(Uwaga wiedeńskiego B. K.): Jak długo nie ma autentycznego tekstu traktatu pokojowego, należy przyjmować ten wyciąg z zastrzeżeniami.

Nowa ustawa

o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych w oświeceniu techników.

Na tygodniowym posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego z dnia 28 maja b. r. przy licznym audytorium, wśród którego oprócz przedstawicieli techniki byli też ziemianie i prawnicy, wygłosił prezydent Urzędu odbudowy dr. Raczynski odczyt na temat: „Ustawa o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych“.

Po rzeczowym przedstawieniu zawilego rozwoju, jakiemu ulegała sprawa odbudowy i odszkodowań w rozmaitych projektach i rozlicznych komisjach czy komitetach, omówił

referent wyczerpujący projekt ustawy, który świeżo został przez Sejm uchwalony.

W sprawie będącej przedmiotem nowej ustawy należy odróżnić 3 kwestye: 1. ustalenie istoty szkody, 2. jej wysokości, oraz 3. możliwość szybkiego postępowania przy regestracji.

Co do punktu pierwszego ustalenia istoty szkody — to ustawa nie daje na to jasnego poglądu. Referent wskazuje na szereg wątpliwości na jakie napotyka interpretacja pewnych określeń jak: straty „majątkowe“, „pośrednie“ i „bezpośrednie“, obywatel Państwa Polskiego i inne.

Ustawodawstwo zagraniczne, traktujące o tym przedmiocie, opiera się przeważnie na podziale szkód wedle czynników, które je spowodowały, więc 1. szkody wywołane przez wojska, 2. przez zbrodnie w czasie wojny (bezprawia), i 3. przez zarządzenia wojenne (jak uchodźstwo, internowanie, konfinowanie).

Nowa ustawa polska w tym przedmiocie odstępuje od tego podziału i wylicza tylko w dowolnym porządku rozmaite szkody, opuszczając jednak niektóre, co sprawia wrażenie „pomieszania grochu z kapustą“ i utrudnia szybki proceder w stosowaniu ustawy. — Ujemną stroną jest również to, że szkody, poniesione przez obywateli Państwa Polskiego zagranicą i obcych obywateli w Polsce nie są uwzględnione w żadnym punkcie ustawy.

2. Wysokość szkody i wartość szacunkowa nie znajduje punktu oparcia w ustawie.

3. Postępowanie przy ustaleniu szkód oddano w przeważnej mierze urzędowi sędziowskiemu, który już i tak jest przeciążony innymi zadaniami a pominięto czynniki inżynierskie i administracyjne. Brak też w obu komisjach ustalających szkody delegata wojskowego. Nie sprezymano również, jaka liczba członków komisji jest potrzebna dla wydania orzeczenia.

Nie rozstrzygnięte są również wątpliwości co do tego kto jest uprawniony do zgłoszeń szkód, kto przeprowadza dochodzenia wstępne i dowody itp.

Komisja główna, której zadanie, jako drugiej instancyj jest i tak bardzo obszerne, będzie jeszcze przeciążona zadaniami należącymi raczej do komisji miejscowej (ustalenie szkód ponad 10,000 marek). — Dziwne jest również, że komisja główna ma rozstrzygać, ale nie ma prawa kasacji.

Ze stanowiska słuszności wielką wadę ustawy jest, że Galicja nie znajduje w ustawie osobnego uwzględnienia, ustawę zaś stworzono tylko na podstawie stosunków w Królestwie.

Mimo dużego szeregu usterek ustawy, uznał referent, że czas był najwyższy, aby się ukazała. Należy tylko postarać się o to, aby czynniki kompetentne i ze sprawą tą należycie obznajomione dopilnowały bacznie tego, aby w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy, mającem uzupełnić i wyjaśnić ciemne punkty ustawy, ustalono wszystko tak, jak tego wymagają interesy, tak Państwa, jak obywateli.

Rozporządzenie wydać się mające powinno być przed zatwierdzeniem ze strony Sejmu przedyskutowane w Towarzystwie Politechnicznym i gospodarzem; dlatego też należy wezwać posłów, aby wyjednali przysłanie tutaj tego rozporządzenia w celu zaopiniowania przez fachowców i przez czynniki interesowane.

1)

DR. FR. MAJCHROWICZ.

Epoka Paskiewiczowska.

(Kartka z dziejów oświaty i szkół w Polsce porzbirowej).

Dwudziestopięć-letni okres dziejów naszych po powstaniu listopadowym w porównaniu z innymi epokami dziejów porzbirowych mało zajmował uwagi historyków. Gdy bowiem epoka przedlistopadowa i samo powstanie listopadowe opracowane są często w dziełach wielotomowych, a czasy po wojnie krymskiej, pokoju paryskiego i namiestnictwa Gorczakowa w Królestwie Polskim wcale dokładnie są zbadane, to czasy, w których ciężka na narodzie polskim twarzą ręką ulubienca cara Mikołaja I. Iwana Fedorowicza, grafa Erywańskiego, zbywano najczęściej ogólnikami, jako czasy posp. nie, ciągłych prześladowań i zupełnego zastoju.

A przecież bez dokładnego poznania tego okresu dwudziestopięć-letniego, niemożliwy jest sąd należyty o okresie namiestnictwa Gorczakowa, o reformach Wielopolskiego, o wypadkach r. 1863, niepodobna pojąć charakteru głównych osób, działających w późniejszych okresach, ani zrozumieć

psychologii ogółu naszego oświeconego w czasie powstania styczniowego i po niem.

Jest więc prawdziwą zasługą p. Jana Kucharzewskiego, b. premiera polskiego, że pracy nad zbadaniem tego okresu, zwłaszcza, o ile to dotyczy losów oświaty i szkolnictwa, podjął się i owoce jej złożył w tomie poważnym, bo przeszło 600 stronic liczącym, że przedstawił w sposób bardzo gruntowny i z wielką rzetelnością całą politykę rządu Mikołaja I. wobec Polaków, politykę, odzwierciedlającą główne rysy i tendencje epoki całej.

Praca Kucharzewskiego ma tem większe znaczenie, że oparta jest prawie wyłącznie na źródłach archiwalnych i na wydawnictwach urzędowych dotychczas nie wyzyskanych. Lektura jego książki łatwa nie jest, wymaga ze strony czytelnika pewnego natężenia w śledzeniu zawilętych niekiedy problemów politycznych, ale czytelnik szukający w pracy historycznej wiernego odtworzenia przeszłości, znajdzie w niej niewyczerpane źródło wiadomości pewnych, z którymi przysły badacz poważnie liczyć się będzie musiał.

Okres liberalizmu rosyjskiego w zarządzie oświaty i szkolnictwa w Rosyi, a więc i w Polsce trwał bardzo krótko. Umożliwiły go przyjazne stosunki cara Aleksandra I., z przyjaciółmi lat młodych, Adamem Czartoryskim, który wspólnie z nauczycielem cara La Harpe²⁾ opracował „zasady do

urządzenia oświaty narodowej w cesarstwie rosyjskim“.

Przy układaniu zasad tych wzorował się Czartoryski na zasadach Komisji Edukacyjnej, zapożyczając od niej zarząd szkołami średnimi i niższymi właściwego okręgu naukowego, przy pomocy władz uniwersyteckich.

„Tak więc światło Komisji Edukacyjnej zgaszone przez rozbiory w Polsce, zaniezione zostało przez Adama Czartoryskiego nad Nową i tam rozniecone, aby niebawem stamtąd przez Wilno, rozlać dobroczynne swe promienie po ziemiach byłej Rzeczypospolitej“.

Pierwsze Ministerstwo oświaty, na którego czele stał hrabia Zawadowski (1802 do 1810) przychylnie było zamierzeniom Czartoryskiego, a przynajmniej nie stawiało im żadnych znaczniejszych przeszkód. Atoli już za ministerstwa Razumowskiego (1810—1816) rozpoczęła się reakcja. Stało się to pod znacznym wpływem de Maistre'a³⁾, który w swych listach do ministra poddał namiętnej krytyce liberalny system edukacji, panują-

niejszego cara i Konstantego, um. 1838, gorący zwolennik rewolucji francuskiej i zasad postępowych.

³⁾ De Maistre Xavier, wytworny pisarz francuski, urodz. 1764, przybył w r. 1799 do Petersburga i wstąpił do służby rządowej rosyjskiej, w czasie której wywierał znaczny wpływ na stosunki społeczne i polityczne w kierunku reakcyjnym. U nas znany jest z dzieła jeszcze dziś czytane: „Voyage autour de ma chambre“.

²⁾ Frédéric César La Harpe, dyrektor Republiki Helweckiej w r. 1798, urodz. r. 1754, przybył w r. 1782 do Petersburga, gdzie był nauczycielem w. ks. Aleksandra, p-

¹⁾ Jan Kucharzewski, Epoka Paskiewiczowska, Lesy oświaty, Warszawa-Kraków, 1914 str. 635.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaite obwieszczenia.

T. 42/18 (5) i T. 8/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego:

1. Kasper Rygiel, z Wołoszczy, urodzony 1883, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914, jako cywilny robotnik, zaginął podczas pełnienia tej służby w jaśniejszej wsi słowackiej na Węgrzech w jesieni 1914 r.;

2. Tomasz Iwaszczak, syn Andrzeja, rolnik w Samborze, około 34 lat liczący, powołany w powyższym czasie do czynnej służby wojskowej, brał udział w bitwie z Moskalami, trafiony kulą nieprzyjacielską, zaginął pod Kowlem dnia 23 czerwca 1916.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie, iż powyżsi znaleźli śmierć, przeto wdraża się na prośby ich żon ad 1. Maryi z Radeckich Rygiel z Wołoszczy, ad 2. Katarzyny Iwaszczak, ze Sambora, celem uznania za zmarłego, względnie zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowni lub kuratorowi ad 1. dr. Filipowi Finsterbuschowi, ad 2. dr. Ignacemu Gluckowi w Samborze, którzy są równocześnie obrońcami węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionych.

Kaspra Rygla i Tomasza Iwaszczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę ad 1. po dniu 1 kwietnia 1920, a ad 2. po dniu 1 lipca 1919 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 marca 1919. (1653)

C. II. 186/19 (1). Przeciw masie spadkowej s. p. Katarzyny Jaworskiej, która jeszcze nie została objęta, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Irenę Koralewicz i Iwana Salaka w Stróżach wielkich pozw o zniesieniu współwłasności realności lwh. 41 gm. Stróże wielkie. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 czerwca 1919 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Anny Jaworskiej ustanawia się p. dr. Słazię, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową s. p. Anny Jaworskiej w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 10 maja 1919. (1652)

C. I. 21/19 (5). Przeciw masie spadkowej s. p. Szymona Grecha, która jeszcze nie została objęta, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Leiba Majera pozw o 980 koron 40 hal. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1919 godz. 9 rano w biurze Nr. 16. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Szymona Grecha ustanawia się p. dr. Dawidowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową s. p. Szymona Grecha w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 10 maja 1919. (1648)

L. 4573/919 (1641 1-3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel tytoniu węgierskiego wartości 776 koron przytrzymanego dnia 6 lutego 1919 r. w Jańskich nie jest znany, przeto wzywa się każdego, kto by posiadał sobie prawo do powyższych materiałów tytoniowych, względnie ceny odkupu 776 koron, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przyzymanymi rzeczami podług prawa.

Z Dyrekcji okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 1 maja 1919.

C. II. 204/19 (1). Przeciw Mozesowi Lannerowi, z Dynowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Birczy przez Anielę Keyha w Birczy pozw o wykreślenie prawa zastawu dla 2.000 kor. zpn. ze stanu biernego lwh. 272 gm. Żohatyn dla kwoty 600 koron ze stanu biernego lwh. 272 gm. Żohatyn i 541 gm. Piatkowa. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy

na 27 czerwca 1919, godz. 9 z rana. Celem strzeżenia praw pozwanego Mozesza Lannera ustanawia się p. dr. Emila Axa, adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Mozesza Lannera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, 17 maja 1919. (1649 1-3)

(1650)

Ogłoszenie.

L. 246. Dr. Bernard Burstin wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Pruchniku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł dnia 5 kwietnia 1919.

L. 383. Dr. Artur Goldstaub wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dubiecku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, dnia 13 maja 1919.

L. 239. Dr. Szymon Berman, adwokat w Radymnie, zgłasza zamiar przesiedlenia się do Krakowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, dnia 4 kwietnia 1919.

L. 196/Rso. (1657)

WEZWANIE.

Rada szkolna okręgowa w Gródku Jagiellońskim wzywa nauczycieli i nauczycielki powiatu gródeckiego, aby bezwzględnie powrócili na swoje miejsca służbowe, celem objęcia obowiązków służbowych.

Gródek Jagielloński, 26 maja 1919.

Wyroki prasowe.

Pr. III. 32/19. (1640)

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy jako prasowy na wniosek Prokuratora orzekł, że zamieszczony w numerze 99 czasopisma „Nowy Dziennik“ z daty Kraków, dnia 26 maja 1919 ustęp artykułu pod tytułem: „Memoriał Zjednoczenia posłów żydowskich“ od słów „władze administracyjne“ do słów „możemy poprzez dowodami“ (str. 1), zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 65 a. kk. i występują z art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8/63, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

Sąd okręgowy karny, Senat III.
Kraków, dnia 28 maja 1919.

Firmy.

Firm. 22/19 Stow. III. 337. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ. Brzmienie firmy: Spółka hodowców drobiu w Nowym Targu stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką. Data statutu: 6 maja 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne spieniężanie jaj i drobiu jakoteż wywieranie wpływu na podniesienie drobiu i produkcję jaj. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: dyrektor Jan Marciniów, zastępca Jan Dziedzic, sekretarz Władysław Włosek. Podpis firmy: pod odciskiem stampili firmy podpisy dwóch członków zarządu. Ogłoszenia: przed lokalem spółki i w czasopiśmie dla spółek rolniczych i „Przewodnika Kółek rolniczych“. Udziały członków: 10 kor. Odpowiedzialność: udziałem swoim i dalszą kwotą do wysokości deklarowanych udziałów. Data wpisu: 5 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1919. (1526)

Firm. 408/18 Rg. A. I. 1. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano dnia 9 stycznia 1919 przy firmie: Brzmienie: Lubia Dienstl, dzierżawca restauracji kolejowej w Przemysiu, Siedziba: Przemysł, przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd dzierżawca restauracji kolejowej i hotelu „City“. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Odąd przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa hotelu „City“.

Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 4 stycznia 1919. (1598)

Firm. 820/18. Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego. 1. Siedziba firmy: Rzeszów. 2. Brzmienie firmy: Józef Ohlbaum. 3. Przedsiębiorstwo: Wyrób cukierków i marmelady. 4. Właściciel: Józef Ohlbaum.

Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 grudnia 1918. (1579)

Firm. 444/19 Oddz. C. II. 14. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Górka narodowa koło Krakowa. Brzmienie firmy: K. Buszczyński et St. Burtan Import et Export Spółka z ogr. poręką. Prokurę udzielono: Stefanowi Buszczyńskiemu, który podpisywać będzie spółkę pod firmą „K. Buszczyński & St. Burtan Import et Export Spółka z ogr. por.“ w ten sposób, że pod brzmieniem lub stampili firmy położy po dodatku na prokurę wstępującym swe nazwisko. Dzień wpisu: 23 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1919. (1475)

Firm. 453/19 Stow. III. 118. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Szczepanów (powiat Brzesko). Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczepanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członek zarządu wystąpił: ks. Roman Skwirut przełożony zarządu Członkiem zarządu wybrany: ks. Jan Połonicz jako przełożony zarządu. Data wpisu: 23 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1919. (1477)

Firm. 446/19 Oddz. A. I. 288. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Konstancya Wiszniewski, apteka pod „Gwiazdą“ w Krakowie. Prokurę Jana Szula wykreślono. Dzień wpisu: 16 kwietnia 1919 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1919. (1480)

Firm. 321/19 Oddz. C. II. 189. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Młyn turbinowy w Krzeszawicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, po niemiecku: Turbinmühle in Krzeszawice Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau. Zawisadawcą ustanowiono Mojżesza Lemera właśc. realn. w Krakowie, ul. Mazowiecka 17, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętym, wydrukowanym lub napisanym brzmieniem firmy umieści swój podpis. Dzień wpisu: 26 marca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 marca 1919. (1500)

Firm. 251/19 Oddz. A. I. 301. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddz. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ulica Grodzka 40. Brzmienie firmy: Samuel Praetzel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom agencyjno-komisowy cukrami i towarami kolonialnymi. Wydział Administracji K. Rz. zezwolił ustanowionemu przez firmę prokurzyście dr. Arturowi Praetzelowi na zmianę nazwiska rodowego z „Praetzel“ na „Poniewski“. Prokurzystą dr. Artur Poniewski podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą za pomocą stampili nazwą firmy Samuel Praetzel zamieszczęć będzie własnoręcznie swe nazwisko dr. Poniewski z dodatkiem ppa. Dzień wpisu: 8 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4 marca 1919. (1505)

Firm. 285/19 C. I. 64. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Lilia“ pralnia białizny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wystąpiła: dotychczasowa zawiadowczyni p. Zofia Dunkler, a w miejsce Zofii Dunkler wybrano zawiadowcą spółki Pawła Hechta. Zmiana kontra-

ktu: Uchwałą Walnego zgromadzenia spółki z dnia 4 marca 1919 zmieniony został końcowy ustęp art. VIII. kontraktu spółki z daty Kraków, 23 kwietnia 1910 r. L. R. 30.331. Dzień wpisu: 12 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12 marca 1919. (1506)

Firm. 176/19. W rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gosp. wpisano dnia 22 kwietnia 1919 przy firmie: Składnica Kółek rolniczych w Nisku stow. zarej. z ogr. poręką następujące zmiany: Ustąpił z zarządu Stanisław Pukaszewicz i Jerzy Kotowicz. Wybrani członkami zarządu: ks. Franciszek Zmarzły z Raławie i Bolesław Żabiński z Niska.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1919. (1387)

Firm. 235/19 Oddz. I. 299. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Jakob Perlberger. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór wyprawionych. Siedziba firmy dotąd: Wieliczka, odąd: Kraków. Dzień wpisu: 4 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 1 marca 1919. (1507)

Firm. 637/18 Oddz. C. II. 1. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm spółkowych. Do rejestru C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Trzebinia. Brzmienie firmy: Mineralöl Industrie-Gesellschaft m. b. H. Trzebinia Zakład filantny. Prokurę udzielono Ignacemu Messingerowi w Wiedniu. Dzień wpisu: 5 stycznia 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 4 stycznia 1919. (1509)

Firm. 147/19. W rejestrze handlowym dla stow. należy wpisać przy firmie: Towarzystwo handlowe w Rudniku n/S. stow. zar. z ogr. poręką następujące zmiany: Ustąpił z zarządu dotychczasowi członkowie: ks. Feliks Sękiewicz, Ferdynand Hofman i Władysław Jenner. Wybrałi zostali członkami zarządu: Józef Prokop, Stefan Regier i Bogusław Górski, zaś zastępcami członków zarządu Mieczysław Jenner, Józef Kutt i Marcin Socha, wszyscy w Rudniku.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1919. (1388)

Firm. 646 Rg. C. II. 243. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data 14 w zeszłoi 1918 r. przy firmie: Elektonna Związkowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzielono Karolowi Sulikowskiemu, inżynierowi we Lwowie, ul. Dwernickiego 28.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10 września 1918. (1272)

Firm. 27 Stow. II. 1612. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisane. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 12 kwietnia 1919 przy stowarzyszeniu Składnica Kółek rolniczych w Pilźnie stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Jan Lubowiecki, wybrany członkiem zarządu zastępca członka Marcei Szcebelik, — zaś zastępcą członka dyrekcji Franciszek Zbyszycy.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1919. (1618)

Firm. 54/19 Stow. V. 193. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisane. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 28 kwietnia 1919 przy stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Krzywicy nad Sanem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany: 1. Na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 22 kwietnia 1917 r. wybrało członkiem zarządu Ksawerego Gebła, rolnika z Krzywicy, w miejsce ustępującego Andrzeja Kwaśnego. 2. Na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia 27 października 1918 r. wybrano ponownie Jana Mierzwę zastępcą przeł żonego zarządu, zaś Ksawerego Czechowskiego, rolnika w Krzywicy, członkiem zarządu, w miejsce zmarłego Ksawerego Gebła.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 26 kwietnia 1919. (1433)

Firm. 390/19 Stow. V. 338. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Skawina. Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła i trzody chlewnej w Skawinie, stow. zarej. z ogr. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego Zgromadzenia członków spółki z 20 września 1918 rozszerzony został § 2 statutu przez dodanie ustępu f) do przedmiotu przedsiębiorstwa, który brzmi „Spółka zakupuje na własną rękę bydło rzeźne i trzodę chlewną oraz przeprowadza wyrób mięsa i wyrób wędlin. Data wpisu: 9 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 5 kwietnia 1919. (1198)

Firm. 336/18 Stow. VI. 141. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7 października 1918 przy firmie Spółka handlowa oddziału Łańc. Jarosław. e. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego „Ziarno” w Jarosławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba: Jarosław. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 31 maja 1918 uchwalono zmianę nazwy firmy na „Ziarno” spółka rolniczo-handlowa e. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego w Jarosławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograni. poręką.

Sąd obwodowy jako handlowy.
Przemysł, 5 października 1918. (1108)

Firm. 423/19 Oddz. A. II. 385. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Galicyjski Miejski Wojenny Zakład kredytowy. Wystąpili: Dyrektor dr. Alfred Howykowicz. Dzień wpisu: 15 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1919. (1215)

Firm. 20/19 Stow. III. 336. Wpis firmy atowarzystwa zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Zakopane. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy „Oszczędność w Zakopanem” stow. zar. z ograni. por. Data statutu: 10 lutego 1919 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż środków żywności, ubiorów i przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego i sprzedawania swym członkom. Czas trwania: nieograniczony. Członkowie zarządu: dr. Wacław Kraszewski, Ignacy Pławewski i Michalina Berger Jankowska. Podpis firmy: obok pieczęci stowarzyszenia podpisy dwu członków zarządu. Ogłoszenia: Jedno z czasopism wychodzących w Krakowie. Udziały członków: po 100 koron. Odpowiedzialność: swoim udziałem i dalszą kwotą 100 koron. Data wpisu: 29 marca 1919.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1919. (1030)

Firm. 402/19 Oddz. A. I. 109. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Droguerya Józefa Hanaka magistra farmacji i Spółki. Zmarł: jawny spółnik Kazimierz Pszorn, skutkiem czego powstała firma pojedyncza, a odtąd wyłącznym właścicielem firmy jest Józef Hanak i że jako do jej zastępstwa wyłącznie uprawniony podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy położy swoje nazwisko. Dzień wpisu: 11 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7 kwietnia 1919. (1202)

Firm. 428/19 Stow. IV. 138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: dotąd „Wojnicz”, odtąd „Bochnia”. Brzmienie firmy: dotąd „Kasa komercyjna w Wojniczu”, odtąd „Kasa komercyjna w Bochni”. Zmiana statutu: Uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia członków zmieniono § 1 statutu co do siedziby. Data wpisu: 15 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1919. (1216)

Firm. 384/19 Oddz. A. III. 36. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Felicjanek 7. Brzmienie firmy: Krakowska spółka wyrobu maszyn „Labor” Franciszek Guzik i Jan Garnek w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo przemysłowe ślusarstwa maszynowego i tokarstwo żelaza.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 czerwca 1918. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Franciszek Guzik, majster ślusarski i tokarz, w Krakowie dz. XVIII. ul. Kątowa 3, i Jan Garnek, ślusarz maszynowy w Krakowie, Półwie, ul. Kraszewskiego 9 zamieszkały. Zastępstwo: Spółkę zastępować jest uprawniony każdy spółnik z osobna. Podpis firmy: Firmę podpisywać może każdy spółnik z osobna. Dzień wpisu: 5 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1919. (1193)

Nc. VI. 582/18 (25) Zaprowadzony uchwałą z dnia 2 marca 1918 l. cz. Nc. VI 582/18/2 nadzór nad przedsiębiorstwem firmy „Stanisław Grünberg i Ska sprzedaż artykułów technicznych w Krakowie”, uchyla się na wniosek dłużnika, Stanisława Grünberga, wyłącznego właściciela powyższej firmy.

Sąd okręgowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1919. (1195)

Firm. 493/19 Oddz. A. I. 199. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Karol Korn, po niemiecku: Carl Korn. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowlane. Zakład filialny noszący nazwę firmy tak samo brzmiącą istniejącego zakładu głównego w Bielsku — skutkiem zwinięcia filii wykreślono. Dzień wpisu: 2 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1919. (1457)

Firm. 486/19 Stow. IV. 188. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Zakliczyna nad Dunajcem. Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Zakliczynie nad Dunajcem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkiem dyrekcji wybrany: Jan Szatko, sędzia powiatowy w Zakliczynie. Data wpisu: 1 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28 kwietnia 1919. (1460)

Firm. 468/19 B. I. 125. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm akcyjnych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Plac Szepeński. Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego, po niemiecku Aktiengesellschaft für Spiritus und chemische Industrie. Zmiana nazwiska dyrektora: Rezolucją generalnego delegata Rządu dla Galicji z 12 kwietnia 1919 zezwolił tenże członkowi przełożenia Józefowi Kapeluszu na zmianę nazwiska rodzowego na „Kapelusz Kosecki”. Wobec tego podpisywać będzie p. Józef Kapelusz-Kosecki firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze nazwisko swoje „J. Kapelusz-Kosecki”. Dzień wpisu: 29 kwietnia 1919 r.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1919. (1462)

Firm. 490/19 Stow. I. 28. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie Centralny organ handlowy dla spółek Towarzystw i Kółek rolniczych stow. zarej. z ograni. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: dr. Władysław Wróblewski jako naczelny dyrektor syndykatu. Członkiem do dyrekcji wybrany: Adolf Poniński jako naczelny dyrektor syndykatu. Data wpisu: 26 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 23 kwietnia 1919. (1467)

Firm. 281/19 Oddz. A. III. 31. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Roman Wibirał i Sp.”. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie handlu towarów kolonialnych i delikatesów wraz z restauracją w Krakowie. Forma spółki: jawna Spółka handlowa od 1 lutego 1919. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Roman Wibirał, Władysław Wurm i Józef Król. Podpis firmy: Jawny spółnik Roman Wibirał podpisywać będzie samodzielnie firmę „Roman Wibirał i Spółka” w Krakowie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy: „Roman Wibirał i Sp.” wydrukowanym, stampilią wyciśniętą lub wypisanem maszynowo lub ręcznie wypisze swoje imię i nazwisko. Dzień wpisu: 21 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17 marca 1919. (1503)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Majątek ziemski

z wkładem do 600.000 kor., dworek wiejski przy miasteczku i kościół z wkładem do 100.000 kor. w zachodniej lub środkowej Galicji, posiadłość wiejską z budynkami z wkładem do 60.000 kor. i kamienicę z komfortem we Lwowie z wkładem do 200.000 kor., kupię przez Dom komisowy „Hipoteka” Juliana Wojtowicza, emerytowanego urzędnika gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zaprzysiężonego oceniciela rządowego we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 9. (1645 2-4)

Korzystna lokata kapitału w ziemi!

Towarzystwo Terenowe

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy do kwoty 600.000 koron.

Towarzystwo jest właścicielem cegielni i gruntów podbudowanych, położonych na peryferii miasta u wylotu ul. 29 Listopada. — Do subskrybency, obok dotychczasowych spółników, mogą być dopuszczone także osoby trzecie.

Nabywać można udziały po cenie al pari od 10.000 kor. w zwyż.

Bliższych, tylko nastnych informacji, udziela się w biurze Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 2, II. p. w godzinach urzędowych od 4—6 po południu. Subskrybencya zostanie zamknięta 15 czerwca br.

Za Dyrekcją: (1661 1—5)

Dr. Fr. Jaglarz. Inż. A. Opolski.

Zastawy

Biżuterie, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmując do zastawu udzielając najwyższych zaliczek

Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy

ul. Karola Ludwika 3, I. p.

od godz. 10—1 i 3—5 po południu, w niedziele od godz. 10:30—12. (982 13—83)

Hurtowny skład

monopolowych środków słodzących

zawiadamia: (1642 3—5)

wszystkich uprawnionych do poboru sacharyny z całej wschodniej Galicji, ażeby zgłosili swę zapotrzebowanie do firmy:

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka l. 3.

NASIONA WARZYWNE

wyborowej jakości

sprzedaje firma

LAMBERT i KRZYŚIAK

ul. Podleńskiego l. 7.

(1356 8—10)

Kasa oszczędności miasta Krosna

podaje do wiadomości,

że od wkładek dotąd oprocentowanych na $3\frac{1}{2}\%$, 3% i $2\frac{1}{2}\%$ opłacać będzie począwszy od 1 lipca 1919

2% odsetki.

Wkładującym nie zgadzającym się na zmianę stopy procentowej służy prawo podjęcia swych wkładek najdalej do 30 czerwca 1919.

Krosno, dnia 29 maja 1919.

(1651 2—3)

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krosna.

Orły Polskie

(w trzech wielkościach)

dla urzędów, kancelaryi i szkół

sprzedaje i oprawia w ramy ze szkłem

firma (1616 2—3)

ALEKSANDRA GETRITZA

następca

Leon Wątorski

introligatornia. Skład papieru i przyborów szkolnych

we Lwowie, pl. Kapitulny l. 8.

DENTYSTA (1133 2—8)

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halleka l. 21.

